

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW DEREGULACJI
(NR 93)**
- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII, KLIMATU
I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 103)**

z dnia 10 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Deregulacji (nr 93) Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 103)

10 lutego 2026 r.

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradujące pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Deregulacji, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2150).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Wrochna** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wiśniewski** radca w Departamencie Rynków Rolnych i Energii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Zdzisław Muras** dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki, **Grzegorz Onichimowski** prezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Stępniewski** wiceprezes zarządu PGE Energia Odnawialna SA wraz ze współpracownikami, **Janusz Gajowiecki** prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Henryk Kaliś** prezes zarządu Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu, **Paweł Konieczny** wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Słonecznej, **Jan Sakławski** wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki i Magazynowania Energii, **Tomasz Drzał** prezes Krajowej Izby Kłastrów Energii i OZE, dr inż. **Jarosław Tworóg** wiceprezes zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Mirosław Kulak** prezes Polskiej Izby Małej Energetyki Odnawialnej, dr **Przemysław Bielecki** dyrektor Departamentu Regulacji Enea SA, **Radosław Burak-Romanowski** dyrektor Biura Energetyki PKP PLK SA, **Maciej Drozd** dyrektor do spraw public affairs Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności, **Ewa Krasuska** dyrektor generalna Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, **Marek Kulesa** dyrektor biura Towarzystwa Obrotu Energią, **Maciej Majewski** dyrektor ds. regulacji Stowarzyszenia Energii Odnawialnej, **Katarzyna Maliszewska** dyrektor do spraw legislacji Ziemia Polska sp. z o.o., **Ewa Sikora** dyrektor do spraw przyłączy Zakładu Energetycznego III sp. z o.o., **Katarzyna Zalewska-Wojtuś** dyrektor Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, **Tomasz Prost** kierownik Działu Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła ORLEN SA, **Joanna Bolesta** przewodnicząca Rady OZE Konfederacji Lewiatan, dr hab. inż. **Henryk Majchrzak** prof. Politechniki Opolskiej, przewodniczący Rady Zarządzającej Polskiego Komitetu Światowej Rady Energetycznej, **Dorota Iwanowska** ekspert do spraw legislacji w Biurze Prawnym PKP PLK SA oraz **Fabian Gołąbek** i **Aleksandra Libiszowska** eksperci Sprawdzamy – Inicjatywy Przedsiębiorcy dla Polski.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamila Pawluczuk**, **Jakub Stefański**, **Ziemowit Uździcki** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Łukasz Mościcki** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie połączonych Komisji.

Na poprzednim posiedzeniu... Czy mam tutaj może ściągę, bo chciałbym odczytać? Mam, przewróciłem, przepraszam.

Stwierdzam kworum.

Witam członków obu Komisji. Witam pana Wojciecha Wrochnę, sekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Witam panią Urszulę Zielińską, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Jest? Pani Urszulo, jest pani? Jest. Widzę, poznaję. Witam pana Grzegorza Onichimowskiego, prezesa PSE, przedstawicieli Sprawdzamy – Inicjatywy Przedsiębiorcy dla Polski

i przedstawicieli izb gospodarczych, pracodawców, przedsiębiorców, związków zawodowych i wszystkich gości.

Słuchajcie, nasz porządek obrad dzisiaj przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, to jest druk 2150. Chcę zwrócić uwagę... Chciałbym przystąpić do realizacji porządku dziennego, ale tutaj w ramach prezydium połączonych Komisji rozmawialiśmy o dalszej formule procedowania i zaraz przedstawię pewną propozycję. Na poprzednim wspólnym posiedzeniu zakończyliśmy pierwsze czytanie tego projektu i powinniśmy przystąpić do rozpatrzenia tego projektu w tym momencie szczególnie, tylko że wpłynęły poprawki daleko idące i zgłosiło się bardzo dużo osób do dyskusji. Proponowałbym zmienić trochę kolejność takiego procedowania.

Natomiast prosiłbym jednak może przedstawicieli rządu, jeżeli państwo pozwolą, to jest taka propozycja do pana ministra i do pani minister, bo te ostatnie trzy tygodnie mieliśmy poświęcić na swego rodzaju poszukiwanie kompromisu, na konsultacje społeczne. Dostaliśmy też sygnał od części partnerów społecznych, że relatywnie późno do nich te poprawki, sugestie zmian wpłynęły, czyli dzisiaj, a prawo jest zmieniane w sposób bardzo głęboki. Jeżeli mógłbym poprosić państwa, jeżeli państwo oczywiście nie mają nic przeciwko temu, o krótką wypowiedź, w którym kierunku ma szansę pójść ten kompromis. Dostałem 13 zgłoszeń ze strony społecznej różnego rodzaju wypowiedzi.

Widzę pana głos, panie pośle, ale proponuję jednak za tym, co zasugerowałem, o krótkie wypowiedzi przedstawicieli rządu.

Czy pan, panie ministrze, chciałby pierwszy? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Wojciech Wrochna:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję bardzo. Rzeczywiście ten ostatni okres to była dosyć intensywna praca polegająca na tym, żeby wypracować takie rozwiązanie, które zaadresuje pewne wątpliwości, pewne problemy czy pewne rodzaje ryzyka, które były podnoszone przez branżę. Natomiast muszę zwrócić tutaj po raz kolejny uwagę, że to wszystko, co zostało zrobione, było zrobione z jednej strony w duchu osiągnięcia kompromisu, ale z drugiej strony jest bardzo istotne po to, żeby zachować cel ustawy, która jest wprowadzana, którą chcemy wprowadzić. Cel tej ustawy jest bardzo jednoznaczny – musimy sobie poradzić z problemem, który przez wiele lat się nam stworzył, polegającym na tym, że mamy wydanych bardzo wiele warunków przyłączenia, mamy podpisanych wiele umów przyłączeniowych, które nie są realizowane, które blokują moce w systemie i które tak naprawdę ograniczają możliwość rozbudowy czy to źródeł odnawialnych, czy to źródeł konwencjonalnych, czy to przyłączania odbioru nowoczesnych *data centers*. Te problemy musimy rozwiązać.

Rozwiązania, które zostały zaproponowane, idą w duchu tego, co proponują również inne państwa w Unii Europejskiej, bo nie jest to problem wyłącznie polski, jest to problem co najmniej ogólnoeuropejski. Te rozwiązania, o których rozmawialiśmy również z Komisją Europejską, są rozwiązaniami, które Komisja popiera. To tyle, jeżeli chodzi o takie krótkie wprowadzenie.

Natomiast jeżeli chodzi o te rozwiązania, które zostały zaproponowane, czy które widzimy jako możliwość zaakceptowania, to są następujące rozwiązania – musimy pamiętać o tym, że mamy tutaj różne kategorie podmiotów, z jednej strony mamy rozwiązania ustawowe, które wejdą w życie i które będą dotyczyć nowych projektów, z drugiej strony, i tutaj było najwięcej wątpliwości, jest grupa podmiotów, grupa inwestorów, która realizuje już te projekty i podnosiła szereg uwag dotyczących tego, że zmieniamy tutaj rozwiązania w trakcie tych procesów.

Odniosę się do tego w następujący sposób – przede wszystkim jednym z celów ustawy jest doprowadzenie do sytuacji, która właśnie poprawi czy rozwiąże te problemy, o których mówimy, a z drugiej strony nie doprowadzi do tego, że w systemie nagle zaczną funkcjonować kilka różnych modeli przyłączania, dlatego że doprowadziłoby to do bardzo wielu problemów i jeszcze większego chaosu na rynku i tak naprawdę nierównej pozycji rynkowej różnych podmiotów.

Druga rzecz jest taka, że te rozwiązania, które chcemy zaproponować, są rozwiązaniami, które te największe problemy, które zostały wskazane, rozwiązują i widzimy tutaj kierunkowo następujące rzeczy. Pierwsze, w zakresie obowiązków, które chcemy wprowadzić ustawą, zwiększenia wysokości zaliczki, to tutaj sytuacja jest taka, że warto sobie to jeszcze raz powiedzieć, że wzrost wysokości kosztów, wysokości zaliczek jest tak naprawdę spowodowany tym, że urealniamy koszty czy wysokości tych zaliczek, które od kilkunastu lat nie były zmieniane. Koszty inwestycji

w istotny sposób wzrosły, w związku z tym trzeba to urealnić. Tutaj tak naprawdę dajemy możliwość tym podmiotom, które już mają wydane warunki przyłączenia i które wpłaciły zaliczki w tej obecnie obowiązującej wysokości, na uzupełnienie tej zaliczki w dłuższym okresie, co spowoduje, że jest faktycznie dużo więcej możliwości tego uzupełnienia. Co jest istotne – pamiętajmy, szanowni państwo, że te zaliczki służą rozliczeniu kosztów przyłączenia, więc to nie są jakieś pieniądze, które znikają w nie wiadomo jakim worku i nie wiadomo, na co na koniec dnia idą.

Jeżeli chodzi o wysokość zabezpieczeń, tutaj wprowadzamy mechanizm pozwalający na to, żeby zabezpieczenie było wnoszone w większej ilości dopuszczalnych form, w tym w gwarancjach bankowych, gwarancjach ubezpieczeniowych. To jest rozwiązanie, które ma uwolnić ewentualnie gotówkę inwestorów, bo były podnoszone takie argumenty, że często wymogi, które są ograniczone do wpłat pieniężnych, są najdalej idącym ograniczeniem czy problemem dla tych inwestorów. Tak więc tutaj uelastyczniamy te możliwości, jednocześnie dając możliwość zamiany wcześniej wniesionych zaliczek w formie gotówkowej przy podpisaniu umowy na docelową formę zabezpieczenia już inną, w tym w gwarancjach bankowych czy ubezpieczeniowych. Tutaj jest kolejny element uelastycznienia.

Trzeci obszar zmian polegający na tym, że podnoszono, że terminy, które są wskazane w ustawie, w propozycji ustawy, na uzyskanie pozwolenia na budowę, są terminami krótkimi. Zdajemy sobie sprawę, że są to terminy bardzo ambitne, ale, szanowni państwo, jeżeli tych terminów nie będziemy próbowali przyspieszać, to nasza energetyka i nasz rynek, który działa w oparciu o potrzeby dostawy energii, na przykład *data centers*, nie będą się rozwijać, a to jest niezbędny cel gospodarczy, który musimy realizować, więc musimy robić wszystko, żeby to powstawało szybko i sprawnie. Jest i była już wprowadzona możliwość wydłużenia tego terminu na wniosek inwestora, ale uzupełniamy to o dodatkowe elementy w zakresie definicji siły wyższej, które pozwolą na wydłużenie terminu na kolejny okres w sytuacji, jeżeli realizacja pierwotnego terminu wynika z przyczyn niezależnych od inwestora. To jest zmiana, która w naszej ocenie jest kierunkowo rozsądna.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Przepraszam, nie chcę przerywać, tylko trochę prosiłbym... Chcę również pani minister dać głos, potem inni chcą się powiedzieć.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

To jest wszystko, co chciałem tutaj w zasadzie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Przepraszam, że tak niegrzecznie postąpiłem, ale mam nadzieję, że pan się nie obraził.

Pani minister Urszula Zielińska, czy chciałaby pani dwa słowa dodać?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Tylko z jednej strony chcę podkreślić, jak ważna i potrzebna jest ta ustawa porządkująca i uwalniająca zasoby sieci ze względu na to nagromadzenie się umów, które są często niewykonywane, i cały ten obszar spekulacji na rynku... Zdaje się, że umowy przyłączeniowe są dzisiaj najbardziej chodliwym towarem na rynku energii, ale jednocześnie chcę też zwrócić uwagę na to, że mamy obawę co do okresów – że te okresy, o których pan minister Wrochna mówił, są ambitne, tak jak mówił pan minister Wrochna, ale one mogą być w ocenie ministra klimatu zbyt ambitne wobec dzisiejszych realistycznych okresów inwestycyjnych, które na przykład w przypadku lądowej energetyki wiatrowej trwają od 5,5 do 7 lat. Dane przykładowe macie państwo w materiałach informacyjnych przy sekretariacie Komisji.

My staramy się oczywiście skrócić te okresy inwestycyjne regulacjami. Idzie to powoli, ponieważ te regulacje są wetowane przez pana prezydenta. Ostatnia ustawa, właśnie próbująca skrócić te okresy inwestycyjne, została zawetowana i na razie sytuacja, taka realistyczna, w której jesteśmy, to jest 5,5 do 7 lat, więc jeżeli będzie ten okres skrócony tą ustawą dramatycznie do 3 lat, to większość projektów w toku przepada i wtedy ten...

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Wszystkie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Pan minister Zyska – tak, zgadza się. To taką mamy obawę i wtedy ten bardzo chodliwy towar na rynku, jakim jest przyłącze, będzie dostępny dla innych inwestorów, którzy znów zaczną od zera. Tak więc rozpoczną proces inwestycyjny od zera, rozpocznie się okres biegu kolejny czasu inwestycyjnego, kolejne lata, kolejne 5 do 7 lat i nie jesteśmy pewni, czy to będzie faktycznie skuteczne skrócenie zgodnie z intencją, tak że taką mamy głęboką obawę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Natomiast co do zasady ten projekt i to uporządkowanie rynku są absolutnie potrzebne i popieramy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo, ale z tego wynikałoby i nie chciałbym tutaj tego podkreślać, że jednak powinniście państwo wspólnie ustalić wspólne stanowisko, bo tu widzę pewną rozbieżność między Ministerstwem Energii oraz Ministerstwem Klimatu i Środowiska. Słyszę, co pani mówi o obawie zbytniego skrócenia tych terminów. Rozumiem też, że strona społeczna otrzymała te poprawki dzisiaj. Tutaj z przewodniczącym Suskim ustaliłem, że poprosilibyśmy może najpierw o wypowiedzi strony społecznej jednak, zanim przejdziemy do posłów, bo to jest istotna zmiana, te poprawki wprowadzają istotną zmianę. Wiemy, że pierwsze czytanie miało miejsce.

Zgłosiło się ponad 11 osób i jeżeli państwo pozwolą, zanim oddamy głos posłom, to chciałbym dowiedzieć się od strony społecznej, na ile państwo czują się skonsultowani. Prosiłbym o krótkie wypowiedzi, bo też mamy ograniczony czas.

Pani Ewa Krasuska, PIGEOR.

Dyrektor generalna Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej Ewa Krasuska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ewa Krasuska, Polska Izba Gospodarcza Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej.

Nie otrzymaliśmy żadnych poprawek. Nikt tutaj przy tym stole nie otrzymał poprawek. Nie wiemy, o czym mówimy.

Głos z sali:

Potwierdzamy, wszystkich.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Aha, czyli to jest koniec komentarza, tak? Nie rozumiem.

Dyrektor generalna PIGEOR Ewa Krasuska:

To jest pierwsza rzecz i czekam właśnie na odpowiedź ze strony rządowej.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

OK.

Dyrektor generalna PIGEOR Ewa Krasuska:

Nie mamy tego.

Teraz chcę przejść do naszych postulatów. W obecnym kształcie regulacja prezentuje w sposób dominujący perspektywę operatorów sieci, nie uwzględnia praktyki rozwoju projektów OZE w terenie, co już przed chwilą zaznaczyła pani minister Urszula Zielińska. Największy problem tej regulacji to nierealne terminy dla pozwolenia na budowę. W polskiej rzeczywistości uzyskanie prawomocnego pozwolenia dla OZE, szczególnie dla farm wiatrowych lądowych, to jest 6–7 lat, więc 36 miesięcy...

Dziękuję, ale jak ja mam teraz te poprawki przeprocedować?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Nie, nie, już OK. Słyszałem, że pani nie miała, pani teraz dostała, proszę ich nie komentować. Oczywiście nie oczekujemy tego od pani.

Dyrektor generalna PIGEOR Ewa Krasuska:

Dobrze, więc to jest fikcja i ryzyko utraty zabezpieczenia na coś, nad czym inwestor nie ma żadnej kontroli. Jeśli to ma zadziałać w tej reformie, to terminy trzeba wydłużyć z 36 miesięcy do minimum 60 miesięcy. Inaczej ustawa będzie blokować projekty zamiast je przyspieszać. Nierealne terminy w połączeniu z koniecznością wniesienia zwiększonych zaliczek i zabezpieczeń to jest realny mechanizm karania inwestorów.

Podkreślam, że na tym etapie przedsiębiorca musi zaangażować środki własne, czy w formie gotówkowej, czy zabezpieczyć gwarancje bankowe, ponieważ finansowanie bankowe rozpoczyna się od etapu pozwolenia na budowę. Gwarancje udzielone dla ratingowych instytucji nie są w zasięgu sektora średnich przedsiębiorstw. Spośród spółek energetycznych sektora krajowego tylko PGE, Enea i Energa są ratingowane.

Kolejna sprawa to dyrektywa RED III, jej wdrożenie. Zobowiązuje nas ten akt prawny do zniesienia barier dla rozwoju OZE, tymczasem ustawa tworzy nową barierę dla rozwoju OZE i z tą barierą będą się zmagali zarówno ci, którzy dzisiaj mają warunki przyłączenia, jak również ci, którzy dopiero je pozyskają w przyszłości. Terminy są nierealne. W tej postaci reforma rynku przyłączy prowadzi do opóźnienia transformacji. Procesy inwestycyjne będą rozpoczynane od zera, prowadzi to do koncentracji rynków w rękach największych podmiotów, w tym podmiotów zagranicznych. Reforma jest bardzo jednostronna, nakierowana na całkowitą przebudowę rynku kosztem inwestorów krajowych, którzy pozyskali warunki i są w procesie realizacji projektów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani za głos.

Słuchajcie, doceniam oczywiście treść, natomiast prosiłbym też o w miarę krótkie wypowiedzi.

Pan Tomasz Drzał. Mam zapisane państwa instytucje, ale wolałbym, żebyście państwo się precyzyjniej, niż ja to mam zapisane, przedstawili. Pan Tomasz Drzał.

Prezes Krajowej Izby Kłastrów Energii i OZE Tomasz Drzał:

Dziękuję uprzejmie za głos, panie przewodniczący.

Szanowni państwo posłowie, szanowni państwo ogólnie, faktycznie te poprawki do nas jako do strony społecznej nie dotarły. My oczywiście rozumiemy, że te poprawki składane są w tym momencie na posiedzeniu Komisji, natomiast jeżeli wcześniej ktoś mówił o jakichś konsultacjach już takich bardziej formalnych i przesyłaniu tej treści, to myślę, że tutaj nikt z nas tego nie otrzymał. Widzimy z pewną nadzieją dalszy ciąg tego procesu, że trochę się strona rządowa i autorzy tej ustawy otwierają na pewne sugestie. Tutaj chciałbym oczywiście poprzeć te wszystkie głosy, w szczególności pani minister Zielińskiej, które mówią o nierealności tych okresów, które są zapisane w ustawie.

Myślę, że też tutaj pan minister pomylił się w bardzo znaczący sposób, mówiąc o przyspieszeniu procesów, a nie o skracaniu terminów, bo skracanie terminów nie przyspieszy w żaden sposób procesów. Trzeba je po prostu ułatwić i kibicować inwestorom oraz deweloperom, a nie dekretować 36 miesięcy, bo w ten sam sposób moglibyśmy spokojnie zadekretować, że panele PV mają pracować przez 2000 godzin w roku, a nie przez 1100, więc po prostu nie tędy droga.

Chciałbym zapytać, korzystając z tego, że mam minutę, może dwie, i zapytać na sali, bo są tutaj też zebrani eksperci, czy ktoś z państwa słyszał o projekcie – zaznaczę, wiatrakowym – który byłby w Polsce zrealizowany przez 36 miesięcy. To jest pytanie poważne. Proszę wyprowadzić mnie z błędu, jeżeli się mylę, że takich projektów nie ma.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan Jan Sakławski.

Wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki i Magazynowania Energii Jan Sakławski:

Dzień dobry. Szanowni państwo, nazywam się Jan Sakławski, jestem wiceprezesem Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki i Magazynowania Energii.

Dziękuję wszystkim przedmówcom. My już trzeci raz spotykamy się na tej Komisji, więc pozwolę sobie odejść od wielkiej narracji o tym, jak konieczna, słuszna i zbawienna jest ta ustawa, i przejść na poziom szczegółu, odnosząc się do tego, co powiedział pan minister Wrochna.

Te trzy punkty, które wymienił jako wyjście naprzeciw oczekiwaniom branży – zaliczka, która ma być uzupełniona dla projektów, które właśnie złożyły już wnioski o wydanie warunków przyłączenia, z 3 do 6 mln zł podniesiona jest opłata, jest 60 dni na uzupełnienie tej brakującej kwoty, pan minister powiedział, że ten termin będzie przedłużony. Jeżeli on będzie przedłużony z 60 do 70 dni to oczywiście nic to nie pomaga, natomiast apelujemy o realne spojrzenie na te terminy, tak żebyśmy mogli rzeczywiście rozmawiać o realnej możliwości uzupełnienia takich braków, które się pojawiają.

Druga rzecz, możliwość zamiany zabezpieczenia na niegotówkowe. To już jest w projekcie ustawy. Dodatkowe zabezpieczenie na potrzeby realizacji przyłącza przez operatorów – tam jest już możliwość wprowadzenia kaucji lub gwarancji ubezpieczeniowej, lub gwarancji bankowej od ratingowanych instytucji, tak że to jest analogiczna lista podmiotów jak ta, która znajduje się w ustawie o rynku mocy, i tutaj to nie jest żadne wyjście naprzeciw.

Trzecia rzecz, siła wyższa. Oczywiście bardzo dobrze, że te zapisy są urealniane. Natomiast zwróć państwa uwagę na pewien konkretny poziom, bo my tutaj poruszamy się na dużej płaszczyźnie abstrakcyjności, a chciałbym, żebyśmy zeszli na poziom konkretny. Mamy sytuację, w której są 24 miesiące na uzyskanie statusu *ready-to-build*, czyli statusu, który umożliwia pozyskanie finansowania w przypadku PV i magazynu energii, w przypadku wiatru to jest 36 miesięcy. Teraz, jeżeli ten termin naruszymy chociażby o jeden dzień, umowa automatycznie wygasa. To nie jest decyzja administracyjna, która pozwala na odwołanie się do organu wyższej instancji, a potem na kontrolę sądowo-administracyjną. Tu nie ma takiego mechanizmu. To jest całkowicie arbitralna decyzja operatora, dlatego że operator ma opcję przedłużenia tego terminu o 24 miesiące w obecnym kształcie ustawy, ale nie jest to obwarowane jakimikolwiek kryteriami, według których operator dokonuje oceny. Operator może wydać zgodę lub jej nie wydać, więc operator *de facto* decyduje o być albo nie być projektu i nie ma żadnej odpowiedzialności z tego tytułu. To jest sankcja wygaszenia całkowicie umowy przyłączeniowej, czyli zabicia projektu.

Szanowni państwo, apeluję o to, żebyśmy wzięli pod uwagę sytuację, w jakiej jesteśmy na rynku energii w Polsce, jak skoncentrowany jest w Polsce kapitał na tym rynku. Duże grupy energetyczne mające w swoich grupach kapitałowych operatorów systemów dystrybucyjnych mają jednocześnie inwestorów, którzy są bezpośrednią konkurencją dla sektora prywatnego. Pozostawiam państwa z tym pytaniem, czy operator systemu dystrybucyjnego w grupie kapitałowej posiadający inwestora konkurencyjnego wobec inwestora, który składa taki wniosek o przedłużenie terminu na spełnienie kamienia milowego, czy ten inwestor będzie mógł oczekiwać, że będzie sprawiedliwie potraktowany i oceniony tak samo jak jego konkurencja z tej samej grupy kapitałowej, w której jest operator. Pozostawiam państwa z tym pytaniem, bo w tym momencie pozostawiamy całkowitą niekontrolowaną arbitralność decyzji operatorów systemów dystrybucyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję.

Pan Paweł Konieczny.

Wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Słonecznej Paweł Konieczny:

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Moje nazwisko Paweł Konieczny. Jestem wiceprezesem Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Słonecznej, organizacji, która od ponad 10 lat zrzesza małe i średnie polskie firmy, które zajmują się rozwojem w Polsce fotowoltaiki. Łącznie mamy wbudowane ok. 1,5 gigawata mocy fotowoltaicznych.

Członkowie mojego stowarzyszenia, w którym jestem wiceprezesem, poprosili mnie o wyrażenie pewnej obawy, bardzo mocnej – że wprowadzenie przede wszystkim tak ponadnormatywnych dodatkowych obciążeń finansowych, to jest podwojenia zaliczki i wprowadzenia dodatkowego zabezpieczenia, spowoduje w praktyce ograniczenie skali ich działalności, a w skrajnych przypadkach, jeżeli mówimy o mniejszych podmiotach, być może również konieczność zamknięcia ich funkcjonowania, zwolnienia pracowników. Mieliśmy taki przykład historycznie już w branży wiatrowej w 2015 r.

Już dużo mówiliśmy o tych kwestiach finansowych. Pamiętajmy o tym, że prawdą jest, że te koszty i tak później inwestorzy będą musieli ponieść, natomiast kluczowe jest zrozumienie, na jakim etapie, bo wbrew takiej narracji czy temu, co mogłoby się wydawać, uzyskanie warunków przyłączenia nie jest jeszcze jednak bardzo zaawansowanym etapem projektu. Pamiętajmy, że projekt trzeba skomercjalizować, czy to poprzez aukcję OZE, czy poprzez zawarcie umowy

PPA, a później pozyskać finansowanie bankowe. Na tym etapie rzeczywiście rozlicza się później zaliczkę czy umownie wpłaca się zabezpieczenie, natomiast te przepisy, które obecnie są zaprojektowane, spowodują w naszej ocenie to, że polskie podmioty będą musiały ustąpić miejsca dużym, według mnie głównie zagranicznym, koncernom o wiele większej kapitalizacji, być może również polskim grupom energetycznym.

Bardzo dużo mówimy w przestrzeni publicznej o wspieraniu polskiej przedsiębiorczości, o *local content*, natomiast naszym zdaniem przepisy tej ustawy idą wręcz w odwrotnym kierunku. Polskie średnie i małe przedsiębiorstwa będą musiały swoją działalność ograniczyć, a tę lukę wypełnią duże grupy kapitałowe, w większości zagraniczne o nieograniczonym potencjale finansowym.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan Maciej Drozd.

Dyrektor do spraw public affairs Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności Maciej Drozd:

Dzień dobry, kłaniam się, Maciej Drozd z tej strony, Polska Izba Magazynowania Energii.

Panie przewodniczący, chciałbym tylko krótko poprzeć stanowisko KIKE i stanowisko PSF. Nam się wydaje, że konkurencja z podmiotami, które są w grupach kapitałowych, będzie nierówna i decyzja takiego operatora, który będzie miał do wyboru przedłużyć ten termin albo nie, jest oczywista. Chcę też zwrócić uwagę na to, co mówiła PIGEOR, gwarancji nie uzyskają inwestorzy mali i średni. Ten najwyższy rating jest dostępny tylko dla największych grup kapitałowych, więc nie uważamy, żeby tutaj jakiegokolwiek zmiany, jeśli chodzi o te zapisy dotyczące ratingu, zmieniły sprawę inwestorów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dzięki bardzo.

Pan Henryk Majchrzak.

Przewodniczący Rady Zarządzającej Polskiego Komitetu Światowej Rady Energetycznej prof. Politechniki Opolskiej, dr hab. inż. Henryk Majchrzak:

Dzień dobry państwu. Moje nazwisko Henryk Majchrzak. Od 40 lat zajmuję się rozwojem projektów energetycznych. Mam na koncie duże elektrownie systemowe, pierwsze źródła wiatrowe w Polsce, ostatnio ponad 20 biogazowni wydewelopowanych i pracujących w eksploatacji.

Chcę państwu przekazać parę zdań, żeby przede wszystkim odczarować pewien mit, który tu wielokrotnie na tej sali został prezentowany, że jakoby wzorujemy się na systemie brytyjskim. Szanowni państwo, na oficjalnych stronach rządowych można poznać wiele szczegółów na temat systemu i reformy systemu brytyjskiego. Podam kilka faktów. Ilość warunków wydanych, nierealizowanych przez 20–30 lat, takie jest zapóźnienie w systemie brytyjskim, wynosiło 700 gigawatów. Analogicznie w Polsce mamy wydanych – na str. 18 planu rozwoju sieci przesyłowych oddanego do konsultacji podaje się oficjalną liczbę 200 gigawatów. Przypomnę, że Polska jest krajem o powierzchni 300 tys. km², Wielka Brytania ma zaledwie 244 tys. km², a zatem tam rozpatrywano problem rozwiązywania nadwyżki na poziomie 700, natomiast my mamy wydanych 210.

Pytanie: jakie zapóźnienie mamy w Polsce? Otóż większość tych warunków, tych 200 gigawatów, zostało wydanych przez PSE na przestrzeni lat: 2023, 2024 i 2025. Na jakiej podstawie twierdzimy, że skoro 90% tej mocy wydano w ciągu ostatnich 2 lat, jesteśmy w reżimie prawnym podpisywania umów przyłączeniowych, te moce mają charakter mocy zombie i są zapóźnione przez ileś lat? To jest mit, który łatwo obalić.

Wróć do Wielkiej Brytanii. W ramach zmniejszania tych mocy z 700 do 300 gigawatów zredukowano ilość przewidywanych w rozwoju magazynów o 150 gigawatów, ale pozostawiono 84 gigawaty. W planie rozwoju mamy dokładnie taką samą liczbę. Nie ma zatem powodów, żebyśmy redukowali źródła magazynów energii w systemie, bo dokładnie tyle mamy, co w mniejszej Wielkiej Brytanii. Kolejny bardzo drastyczny przykład odnosi się do farm wiatrowych. Dzisiaj w warunkach wydanych w farmach wiatrowych mamy 27 gigawatów. Niech tylko co drugi projekt się zrealizuje, to będzie wielki system – o tych barierach była mowa, nie chciałbym ich powtarzać – to mamy zaledwie 13 plus te 12, które chodzą, nie osiągamy kamienia z 2040 r. w planie rozwoju, w Krajowym Planie na Rzecz Energii i Klimatu, który został ostatnio bardzo mocno obcięty.

Konkluzja z systemu brytyjskiego – podano wnioski na stronach rządowych – najbardziej ucierpiały małe i średnie firmy, dostały po głowie tak zwane *independent DSO*, czyli niezależni operatorzy systemu dystrybucyjnego, a koszty rozwoju systemu wzrosły. Naszym zdaniem powinniśmy oczywiście czerpać z dobrych wzorców reform, które dzieją się za granicą, ale dopasować je do naszych realiów, a nie wprowadzać rozwiązań, które tną wszystkie źródła, niezależnie od tego, czy są nam one potrzebne, czy nie.

Druga uwaga, szanowni państwo, wielokrotnie mówiło się o tym, że ustawa realizuje dwa ważne cele nazywane kamieniami milowymi, które odnoszą się do planu odbudowy i zwiększania odporności. Pierwszy dotyczy transparentności procesu przyłączenia do sieci. W pełni to popieraliśmy, bo oczywiście operator narzeka, i słusznie, że ma bardzo dużo wniosków do rozpatrzenia, ale to wynika z tego, że inwestorzy, nie wiedząc, gdzie są dostępne moce, po prostu składają na tzw. chybił trafił, i w efekcie popieramy tę intencję wyrażoną w tej ustawie do wprowadzenia transparentności systemów elektronicznych, informacji bieżącej o dostępnych mocach. Jednak z drugiej strony, i to jest dużo ważniejszy kamień milowy – kamień, który nazywa się G1.2.2, usuwanie barier ograniczających integrację odnawialnych źródeł energii z krajowym systemem elektroenergetycznym. W świetle państwa wypowiedzi, które w pełni popieram, wprowadzanie tak restrykcyjnych terminów, nierealnych terminów, stanowi tak naprawdę wprowadzenie kolejnych barier.

Pani minister wspomniała w swojej wypowiedzi o tym, że z uwagi na różne problemy legislacyjne, wspomniała o prezydencie, który nie zechciał podpisać którychś ustaw, nie udało się niektórych mechanizmów ograniczających tempo rozwoju źródeł OZE wyeliminować, a my z drugiej strony wprowadzamy kolejne bariery, bo ewidentnie ta bariera 3 lat w przypadku farm wiatrowych czy 2 lat w przypadku fotowoltaiki jest ewidentną barierą ograniczenia rozwoju źródeł odnawialnych w Polsce. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan Janusz Gajowiecki. Jest pan? Potrzeba tam wsparcia?

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Janusz Gajowiecki:

Janusz Gajowiecki, Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni państwo ministrowie, jako największa dzisiaj organizacja zrzeszająca inwestorów w energetyce wiatrowej w Polsce, bo ponad 200, też jesteśmy rozczarowani brakiem otrzymania poprawek, z którymi nie mieliśmy możliwości wcześniej się zapoznać w naszej organizacji.

Na jedną z poprawek zwróciłem uwagę w trakcie dzisiejszego posiedzenia, na którą nie wskazywał pan minister Wrochna w swojej wypowiedzi, a mianowicie wprowadzenie kolejnej takiej istotnej zmiany w systemie wydawania warunków alokacji mocy przyłączeniowej, która polega właśnie na przeprowadzaniu konkursów, który z inwestorów może przyłączyć się do sieci elektroenergetycznej. Ustawa, która wyszła z rządu, miała propozycję dwóch stacji, w których będą przeprowadzane w charakterze pilotażu takie konkursy, co przez branżę wiatrową było zaakceptowane i omówione wewnątrz. Natomiast ta poprawka, z którą mam okazję się zapoznać, wskazuje na 10% wszystkich stacji w Polsce. To już nie jest, proszę państwa, pilotaż, ale powolne wprowadzenie takiego modelu, który – i tutaj po prostu apelujemy – w innych państwach Unii Europejskiej nie zadziałał i to był stracony czas dla tych projektów. W Hiszpanii, w Portugalii, w Grecji ten model tylko wydłużył w czasie wprowadzenie projektów, które i tak jest dzisiaj bardzo karkołomne w Polsce.

Nie mamy uwag do pierwszej części ustawy jako fundamentalnej. Zależy nam na tym, żeby ta ustawa promowała projekty, które będą zaawansowane, a tym samym będzie możliwe ich przyłączenie do sieci. Natomiast ten model też wprowadza bardzo złą zmianę, ponieważ on wskazuje na miejsce przyłączenia, i to monopole będą dyktować ostatecznie, gdzie źródła wytwórcze mają powstawać. Natomiast w bardzo napiętej sytuacji społecznej, środowiskowej często bardzo trudne do ustalenia są w Polsce te miejsca, które operator chciałby po prostu jako miejsca przyłączenia, a ostatecznie bazujemy na tym, że chcielibyśmy lokalizować nasze wytwarzanie blisko dużych odbiorów energochłonnych, czy EI, tam gdzie rzeczywiście ta energia jest potrzebna, a niekoniecznie tam, gdzie operator ma możliwości przyłączeniowe, więc tutaj apelujemy o zmianę tej poprawki.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję.

Pan Jarosław Tworóg. Jeszcze tylko cztery osoby i koniec. Zamknąłem listę.

**Wiceprezes zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji
dr inż. Jarosław Tworóg:**

Dzień dobry. Nazywam się Jarosław Tworóg, reprezentuję Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji. Jest to izba, która reprezentuje środowisko biznesowe i grupy kapitałowe, które generują łącznie ok. 10% polskiego PKB. Szczegóły zostawiłem w postaci notatki w sekretariacie Komisji.

Zdecydowaliśmy się dopiero na drugim posiedzeniu zabrać głos w tej sprawie, gdyż problem, z którym mamy tu do czynienia, oceniamy jako fundamentalny. Przedsiębiorcy i grupy kapitałowe należące do KIGeIT, a będące kontrolowane przez polski kapitał, sygnalizują nam coraz wyższe, wysokie, zbyt wysokie, dwukrotnie wyższe ceny energii, ale oprócz tego brak energii i mocy niezbędnych do elektryfikacji przemysłu, szczególnie zakładów pracujących w reżimie Przemysłu 4.0 i absolutny zawał, jeśli chodzi o możliwość zasilania nie tylko GigaFactory AI, ale w ogóle jakichkolwiek projektów *data centers*, które byłyby nacelowane na produkcję modeli sztucznej inteligencji.

Tymczasem cała nasza dostępna wiedza, technika i technologia, w Polsce, nie gdzieś na świecie, mówi jasno, że w ciągu 15 lat, jeżeli dzisiaj podjęlibyśmy sensowny, technologicznie i biznesowo dopasowany do polskich możliwości finansowych program restrukturyzacji i transformacji całej energetyki, to koszty w ciągu 5 lat możemy zredukować o 40%. Dlatego też postanowiliśmy zabrać głos, wskazując, jakie będą konsekwencje, jeżeli będziemy uwzględniać tylko krótkoterminowe interesy w zmianie prawa energetycznego, a znowu zapomnimy o długoterminowych.

Otóż zwracamy jeszcze raz uwagę wszystkich, że jedyną dostępną ścieżką rozwoju energetyki, która prowadzi do redukcji kosztów, jest oparcie systemu na trzech filarach: odnawialnych źródłach energii, cyfryzacji sieci, to znaczy budowaniu warstwy zarządczej cyfrowej, automatycznej, oraz lokalnym bilansowaniu obciążeniem fragmentów lokalnych sieci. W ten sposób powstaje system rozproszony, który jest z natury bardziej odporny na ataki militarne. Szczegóły są w naszym stanowisku. Uważamy, że w obecnej sytuacji powinniśmy to brać bardzo poważnie pod uwagę.

Następna sprawa. Kapitał polski nie jest kapitałem skoncentrowanym. Jest znaczny, ale jest rozproszony. Dlatego też polityka kapitałowa powinna uwzględniać ten fakt. Jeżeli regulacje preferują przedsiębiorstwa o dużej koncentracji kapitału, to uderzają automatycznie w polskie małe i średnie przedsiębiorstwa, które mogą być bardzo aktywnym inwestorem na poziomie lokalnym. Jeżeli regulacje weszłyby w znanej mi formie, to oznacza tylko jedną rzecz: wypchnięcie polskiego kapitału z inwestycji ze wszystkimi, bardzo długofalowymi konsekwencjami tego faktu. To nie tylko będzie zamrożenie, ale będzie odprowadzenie tego kapitału w innym kierunku.

Teraz o sprawach finansowych i to już będzie ostatnia kwestia, żeby odczarować pewne sprawy. Złożyliśmy zarówno w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, jak i w innych ministerstwach informację, że sfinansowanie obecnej piętnastoletniej transformacji to jest suma pomiędzy 900 mld zł a 1000 mld zł w perspektywie 15 lat. To nie jest dużo ani za dużo dla Polski. Alternatywny scenariusz też chcielibyśmy przedstawić posłom, czyli taki z ciągnięciem węglowym, to jest prawie dwa razy więcej, to jest 1,7 bln zł. Skąd ta różnica? Ano z takiego powodu, gdzie już tutaj znowu mieliśmy pewną dezinformację, że oczywiście koszty instalacji OZE wzrosły, ale koszty techniczne, czyli wszystko, co jest związane z realnym koniecznym wydatkiem na źródła OZE, spadły. Po prostu pozostałe koszty, generowane koszty pośrednie, generowane przez przepisy administracji i ogólną sytuację, jeśli chodzi o biurokrację, sumarycznie te koszty nieco podniosły.

Dlatego też postulujemy, biorąc pod uwagę powagę sytuacji, po pierwsze wsparcie PSE w dążeniu do ustanowienia reguł, które pozwolą na tworzenie lokalnych obszarów bilansowania obciążeniem, jak również przemyślenie jeszcze raz wszystkich warunków, które doprowadzą do wypchnięcia polskiego kapitału z rynku inwestycyjnego w lokalne OZE w spółdzielniach energetycznych, w inwestycje w lokalne systemy cyfrowe zarządzania, w instalacje zegarów lokalnych itd.

Jeszcze na koniec chciałbym powiedzieć, że nie jestem amatorem. Odpowiadałem w 2000 r. za cyfryzację KDM oraz budowałem warstwę telekomunikacyjną na sieciach przesyłowych. Dlatego też nie mówimy na temat tej sprawy z czysto cyfrowego punktu widzenia. Mówimy z systemowego i telekomunikacyjnego punktu widzenia. Konieczna jest integracja telekomunikacji, systemów cyfrowych z energetyką. Tylko w takiej sytuacji obniżymy koszty energii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dzięki bardzo.

Pani Ewa Sikora.

Dyrektor do spraw przyłączeń Zakładu Energetycznego III sp. z o.o. Ewa Sikora:

Dzień dobry. Ewa Sikora, Zakład Energetyczny, także jestem w branży od ponad 20 lat. Dziękuję, panowie przewodniczący, za głos.

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana ministra Wrochny i pani minister Zielińskiej, gdzie tutaj pani minister podała fakty, które dzisiaj funkcjonują, jeżeli chodzi o realizację inwestycji. Podam taki przykład, który wprost wynika z informacji publikowanych na stronie internetowej Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Nawet realizacja największej farmy wiatrowej przez firmę z największej grupy kapitałowej energetycznej oczekiwała na pozwolenie na budowę 38 miesięcy. O czym my więc mówimy? Że ten czas, który podaje Ministerstwo Energii, jest jakoś konsultowany i wyciągnięty z praktyk dotychczasowych? Niestety nie jest. Te czasy dla przyłączanych farm wiatrowych wybiegają o ponad 48 miesięcy, 56 miesięcy i to wymaga na pewno urealnienia, żebyśmy nie wylali tego, co dzisiaj jest projektami w toku.

Zresztą też, chcąc tutaj wzmocnić to, że pewne dezinformacje są podawane o jakoby sytuacji zastanej, gdzie wiele inwestycji jest nierealizowanych dla wydanych warunków przyłączenia, 77% warunków przyłączenia wydanych przez PSE zostało wydanych od lutego 2023 r. O jakich więc backlogach my tutaj mówimy? W tej chwili, jeżeli chcemy usuwać jakieś bariery w tym, żeby dążyć do rozwoju krajowego systemu elektroenergetycznego, tak jak też powiedział mój przedmówca, a nie tylko do budowania inwestycji w OZE, to skupmy się na tym, żeby pozwolenie na budowę, które jest poprzedzone decyzjami administracyjnymi będącymi w tej chwili w większym reżimie, niż było to dla przykładu, który podawałam wcześniej... Bo te 38 miesięcy dla jednej z grup kapitałowych energetycznych w Polsce to jeszcze był inny reżim pozyskiwania decyzji administracyjnych. Dzisiaj, jeżeli chcemy usuwać bariery, to zmienimy prawo w zakresie decyzji środowiskowych, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a niestety prawo, które w tej chwili jest zmieniane, idzie w drugą stronę, czyli że te czasy będą trwały jeszcze dłużej, a próbuje się jednocześnie przez kamienie milowe w prawie energetycznym wymusić na inwestorach, że oni mają wpłynąć na postępowania urzędnicze.

Tutaj mamy jakieś kuriozum w tej chwili w zastanej sytuacji, jeżeli przyjęlibyśmy ustawę w obecnym kształcie, bo spowoduje to tak naprawdę nie tyle reset związany z kosztami finansowymi po stronie inwestorów, co właśnie reset związany z tym, że nie da się spełnić tych kamieni milowych. Umowy będą wygaszane z mocy prawa w przypadku tych projektów, które są w toku, i to jest ta sytuacja, dla której jeszcze raz wnioskujemy o rozważenie urealnienia tych terminów, które w tej chwili są uwzględnione w projekcie ustawy. Co więcej, wnioskujemy, żeby spojrzeć na stan prawny, który wskazuje dzisiaj wygaszanie umów z mocy prawa bez jakiegokolwiek możliwości odwoławczej, bez jakiegokolwiek możliwości decyzyjnej po stronie operatorów systemów, o to, żeby jednak zmienić tę sytuację do stanu weryfikacji i podejmowania decyzji, ponieważ poniesione są nakłady inwestycyjne przez inwestorów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dzięki bardzo.

Pan Mirosław Kulak.

Prezes Polskiej Izby Małej Energetyki Odnawialnej Mirosław Kulak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni posłowie, Mirosław Kulak, Polska Izba Małej Energetyki Odnawialnej. Dysponujemy 345 członkami, prawie gigawatem mocy. Oczywiście jesteśmy rozproszeni. To tak informacyjnie.

Natomiast chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Z mojego punktu widzenia, 22 lat w odnawialnych źródłach energii, idziemy w stronę socjalizmu i to chyba bardzo mocno niektórym naszym państwowym molochom odpowiada. Przed wyborami byłem na takiej konferencji Platformy Obywatelskiej,

która obiecywała, że zrobi z tym porządek i będzie transparentność, że wydzielili się OSD jako jedną spółkę niezależną, która będzie wszystkich traktowała jednakowo. Niestety 2 lata minęły i nic się w tym temacie nie dzieje. Nie będę mówił dlaczego, ale coś niecoś wiem.

Natomiast, szanowni państwo, tak naprawdę to wiem, że siły działają we wszystkich kierunkach i dzisiaj siły, które zrobiły tę ustawę czy pracowały nad tą ustawą, są po stronie tej socjalistycznej. Ja przeżyłem ten czas, bo prowadziłem działalność gospodarczą od 1983 r., więc wiem, jak to wszystko wygląda. Dzisiaj, mając siódmkę na karku, mogę sobie to dokładnie przeanalizować i zobaczyć. Nie wiem, pewnie w dużych państwowych molochach nostalgia za socjalizmem nigdy nie wyszła... Jak inwestorzy prywatni inwestowali własne, ciężko zarobione pieniądze, to państwowe spółki chowały się za podwójną gardą i patrzyły, co z tego wyjdzie. Jak dzisiaj zobaczyły, że z tego można żyć, to chcą wyeliminować konkurencję przy pomocy ustaw.

Nie będę długo się rozgadywał, bo nie o to chodzi. Chodzi o to, że jesteśmy za urealnieniem i transparentnością systemu, ale, proszę państwa, jeżeli inwestor wybuduje, powiedzmy, elektrownię wiatrową i czeka 1,5 roku na to, żeby OSD wybudowało słup przyłączeniowy z rozłącznikiem, to po prostu coś jest chore, kogoś tutaj gdzieś pokręciło, a tak jest. Mam ze swojej organizacji takie przypadki, gdzie 1,5 roku trzeba było czekać, żeby OSD łaskawie zrobiło przyłącze. To przepraszam, 1,5 roku, pieniądze wzięli, obracali nimi, tak jak dzisiaj będzie. Wezmą grube pieniądze, będą nimi obracali co najmniej pół roku, a po pół roku mogą powiedzieć: „Przepraszamy, ale nie ma możliwości przyłączenia”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Ostatni głos, pan Marek Kulesa.

Dyrektor biura Towarzystwa Obrotu Energią Marek Kulesa:

Panowie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Marek Kulesa, reprezentuję Towarzystwo Obrotu Energią. Zrzeszamy ponad 50 spółek handlujących energią elektryczną, działających na rynku konkurencyjnym, zarówno tych największych sprzedawców, jak i szereg niezależnych sprzedawców.

Tak jak i na poprzednich Komisjach, większość wypowiedzi dotyczyła obszaru OZE i przyłączy, to ja chciałbym zwrócić uwagę, że w samym przedłożeniu, w projekcie, znajduje się także szereg innych zapisów, dla nas bardzo ważnych, na które też już wcześniej wskazywaliśmy, pytając Ministerstwo Energii o kilka rozwiązań. Skupiliśmy się w naszych pismach, zarówno tym wcześniejszym, jak i ostatnim, datowanym weekendowo, na niedzielę, po dwóch tygodniach dyskusji w ramach oczywiście naszego stowarzyszenia, na problemach, które dotyczą realnej i praktycznej strony wdrożenia tego projektu.

Pierwsza sprawa, o której już wcześniej wspominałem, dotyczy tzw. umów z gwarancją stałej ceny. Jak zdążyłem pobeżnie spojrzeć na poprawki tutaj przedłożone w ramach prac Komisji, to niestety ta pierwsza uwaga nie znalazła swojego pozytywnego odzwierciedlenia w tych przygotowanych poprawkach, jak rozumiem też w tych, o których mówił pan minister Wrochna. W związku z powyższym tym bardziej zwracamy się z prośbą o krótki komentarz dlaczego.

Sprawa dotyczy, tak jak już powiedziałem, umów z gwarancją stałej ceny. Otóż w zapisach ustawy znalazła się propozycja, ażeby te umowy w żaden sposób nie były wypowiedalne. Oczywiście dotyczy to także implementacji dyrektywy, ale my zwróciliśmy uwagę, że dyrektywa zakłada, że odbiorca płaci za energię elektryczną oraz nie powoduje żadnych problemów technicznych na sieci. Wydaje nam się, że powinno być wyłączenie możliwości wypowiedzenia tych umów, a więc żeby one były wypowiedalne w momencie, kiedy odbiorca końcowy nie płaci za energię elektryczną, tudzież stwarza problemy na sieci. Takiego wyłączenia nie ma, co stwarza problem już praktyczny, tak jak powiedziałem, dla naszych sprzedawców. W związku z tym zwracamy się z prośbą o analizę i krótki komentarz do tego pierwszego pisma. Zaproponowaliśmy konkretne poprawki, zakładając, że przejdziemy jeszcze dzisiaj do szczegółowego rozpatrywania już samych zapisów projektu ustawy.

Druga duża sprawa, która także nas dotyczy, wskazuje na zapisy art. 1 pkt 5 lit. a i b. Otóż w tych propozycjach Ministerstwo Energii, projektodawca, zobowiązał wszystkich sprzedawców, do konieczności weryfikacji, czy dany odbiorca jest dotknięty ubóstwem energetycznym. Wydaje nam się, że to jest za daleko idące. Naszym zdaniem do tego są inne instytucje, ośrodki pomocy społecznej i samorządowe. Tutaj zaproponowano, ażeby właśnie sprzedawca weryfikował

zaświadczenia o dochodach – to chyba nie jest rola sprzedawcy, nie jesteśmy do tego przygotowani – przeliczał osiągnięte dochody na liczbę osób tworzących gospodarstwo domowe. To ewidentnie, naszym zdaniem, jest obszar instytucji, które pomagają odbiorcom. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z problemu pomocy odbiorcom wrażliwym, odbiorcom szczególnie zagrożonym ubóstwem energetycznym, ale naszym zdaniem ta propozycja jest za daleko idąca, żebyśmy my to wzięli na swoje barki.

Tutaj chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli ten zapis zostanie, to poszczególne spółki, szczególnie te największe, będą musiały to uwzględnić w swoich kalkulacjach cen i taryf. Są to dodatkowe osoby, dodatkowe narzędzia do weryfikacji tego typu działań. Stąd zaproponowane, panie ministrze, Wysoka Komisja, panowie przewodniczący, nasze konkretne propozycje z prośbą o ustosunkowanie się Ministerstwa Energii i oczywiście, jeżeli ktoś z państwa posłanek i posłów czy grupa posłów chciałby przejąć, to te poprawki tutaj są, były też przedłożone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Proszę państwa, przerywamy posiedzenie Komisji, aby Ministerstwo Klimatu i Środowiska porozumiało się z Ministerstwem Energii, jak również, żeby poprawki zostały skonsultowane z branżą i czekamy na moment, kiedy państwo się porozumieją.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

W kwestii formalnej, panie przewodniczący. W kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Ale słuchajcie, bo w kwestii formalnej, proszę państwa, to po prostu nie ma sensu kontynuować w sytuacji...

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Ale w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Słyszę pana, słyszę pana.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, to ma ogromny sens.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Tak, tylko teraz otworzymy dyskusję w sytuacji, kiedy mamy...

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Nie, nie, panie przewodniczący, ja w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Panie ministrze, na ostatniej Komisji zadaliśmy szereg pytań. O część z tych pytań... Zadałem 18 pytań, w tym samym dniu podczas trwania Komisji wysłałem te pytania na adres ministerstwa. To było 21 stycznia. Dzisiaj mamy 10 lutego. To jest prawie 3 tygodnie. Chyba można prosić, żeby ministerstwo do takiej Komisji, do takiej ustawy ustosunkowało się na piśmie, żebyśmy mogli merytorycznie nad tą ustawą pracować, bo bez odpowiedzi na pytania posłów te posiedzenia są po prostu bezsensowne. Tak więc prosiłbym również o uszanowanie oczywiście przede wszystkim strony społecznej i odpowiadania na pytania, ale posłów również należy szanować. Jeśli zadajemy na Komisji pytania, to trzeba po prostu odpowiedzi wysłać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dzięki.

Pan przewodniczący Sługocki się zgłosił.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, państwo ministrowie, zgłaszam wniosek formalny oczywiście o przegłosowanie przerwania obrad Komisji, ale także przychyliam się do tej sugestii pana posła i poproszę ministerstwa o to, aby udzieliły wszelkich odpowiedzi na pytania sformułowane

i zadane przez posłów podczas ostatnich prac Komisji, bo to jest warunek konieczny do tego, żebyśmy mogli przystąpić do dalszych prac. Myślę, że to porozumienie pomiędzy stroną społeczną a oboma ministerstwami jest konieczne.

Wydaje mi się, szanowni państwo, że nie powinniście po prostu przychodzić na dzisiejsze obrady w momencie, kiedy nie rozwiązaście tych kwestii spornych między sobą. To jest mój wniosek formalny. Bardzo proszę o przegłosowanie, panie przewodniczący, przerwy do momentu rozwiązania tych kwestii, które sformułowałem. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Jeszcze przewodniczący Tomczak.

Poseł Jacek Tomczak (PSL-TD):

Szanowni państwo, tu chciałbym poprzeć ten wniosek o przerwę i przesunięcie obrad po to, żeby dać czas na dobre skonsultowanie tych propozycji także z przedstawicielami izb gospodarczych. Też zwracam uwagę, że na coś się umówiliśmy, uchwalając ustawę deregulacyjną. Wprowadziliśmy pewne zasady tworzenia dobrego prawa gospodarczego i Sejm je przyjął, a tam jest półroczna *vacatio legis*, więc jeżeli ma być czternastodniowa *vacatio legis*, tak jak wprowadzone w tej ustawie, to też proszę o wyjaśnienie, co uzasadnia tak szybkie procedowanie, bo jest to sprzeczne wprost z istotą deregulacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Słuchajcie, był wniosek formalny pana posła Sługockiego.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Przeciwny.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dobrze, proszę bardzo, pan poseł Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w nawiązaniu do wniosku o zamknięcie dyskusji, chcę najpierw usłyszeć od rządu odpowiedzi, których rząd nie udzielił mi na poprzednim posiedzeniu Komisji, również PSE nie wypełniło zobowiązań związanych z odpowiedzią. Przypominam rzeczy kluczowe, ale myślę, że będzie to też ważne dla całokształtu prac nad tą Komisją. Po pierwsze, dlaczego wprowadzacie wrzutkę do tej ustawy – mówię o uchyleniu art. 47 ust. 4 ustawy o rynku mocy. Chcecie zlikwidować kluczowy mechanizm sankcyjny, który dyscyplinuje inwestorów do terminowej i rzeczywistej realizacji zakontraktowanych nowych mocy oraz zabezpieczenia dostaw energii elektrycznej. Nie dostałem odpowiedzi na to pytanie.

Druga sprawa. Skąd się wzięła ta wrzutka w ustawie? Kto był pomysłodawcą? Czy wynika to z rzetelnej analizy dotychczasowego stosowania kar? Dlaczego rząd nie chciał ujawnić powodów i autora tego pomysłu?

Teraz, bardzo konkretne pytania postawiłem PSE na poprzednim posiedzeniu Komisji...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Ale to miał być wniosek...

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, mówię, dlaczego jestem przeciwny.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Do brzegu.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Postawiłem konkretne pytania, wtedy pan przewodniczący mi przerwał i ja jeszcze raz pytam. Polskie Sieci Elektroenergetyczne mówią o potężnej ilości wniosków niezrealizowanych, o wydanych warunkach. Pytałem państwa o konkrety. Ile wydaliście przyłączeń dla źródeł energii w podziale: wiatr, fotowoltaika? Czy dane warunki były wydane przez PSE, czy przez OSD? Bardzo konkretne pytania. Ile umów podpisanych? Ile harmonogramów niezrealizowanych? Wy to macie w tabelach. Wy nie musicie tego przepracowywać. Wy macie te informacje, ale z jakichś przyczyn te pytania, które postawiłem na poprzednim posiedzeniu Komisji, pozostały bez odpowiedzi, mimo że wyraźnie powiedziałem, że nie oczekuję odpowiedzi na posiedzeniu Komisji,

tylko do nowego posiedzenia Sejmu są 3 tygodnie i oczekuję, że otrzymam to w formie mailowej albo papierowej. Tego nie dopełniliście. Dlaczego to ukrywacie? Mówicie ogólnie o problemach, ale kiedy stawiam konkretne pytania, to nie chcecie tych danych posłom przekazać.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Popieram w tym. Dobra? Proszę też ministerstwo o przesłanie tych odpowiedzi.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem zgłoszonym pana posła Sługockiego.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Nie, pani minister, był wniosek, musimy głosować.

Kto z pań i panów posłów jest za przerwą w tym momencie do przyszłego posiedzenia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy zagłosowali, włącznie z panią posłanką Kot? Możemy głosować za, możemy głosować przeciw, możemy się wstrzymać. Są trzy możliwości, jak zawsze. OK. Wszyscy zagłosowali. Poproszę o wyniki.

Za – 35, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Przerywamy posiedzenie Komisji do kolejnego posiedzenia Sejmu. Termin zostanie państwu dostarczony.